

Dłuższa trawa przeciw suszy

Dobiega końca pierwsza tura koszenia terenów należących do miasta. W tym sezonie koszenia nie będą tak częste jak w ubiegłych latach, bo trawa przycinana jest wyżej. To sposoby na ograniczenie negatywnych konsekwencji suszy.

W Dąbrowie Górniczej ponad 228 ha trawników i zieleńców utrzymywanych jest przez miasto. **Koszenia ruszyły 19 maja i objęły głównie fragmenty leżące w pasie drogowym, co wynika z konieczności zapewnienia dobrej widoczności wpływającej na bezpieczeństwo. 1 czerwca rozpoczęto prace w pozostałych miejscach.**

Koszone są **place zabaw, zieleńce** na osiedlach i otoczenia miejsc z **zaaranżowaną zielenią.**

– W tym wypadku chodzi o to, **żeby ozdobne kwiaty i krzewy nie zostały zarośnięte i wyparte przez trawę** – wyjaśnia **Agnieszka Raus**, kierownik Referatu Zieleni i Oczyszczania.

Częstotliwość koszeń zależeć będzie od **warunków pogodowych i szybkości wzrostu trawy.**

– Trawa jest koszona **na wysokość 8-10 cm, a nie jak w latach ubiegłych na 4-5 cm.** To wyeliminuje jej żółknięcie i zasychanie, co miewa miejsce przy krótkim cięciu w okresie występowania wysokich temperatur – **tłumaczy Agnieszka Raus.**

Pierwsza tura koszeń i prowadzonych po niej prac porządkowych, czyli grabień i wywozu ściętej trawy, **powinna zakończyć się na przełomie czerwca i lipca.**

Trzeba pamiętać, że oprócz terenów należących do miasta, **sporo zieleńców czy trawników należy do spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, a także do podmiotów prywatnych.** W takim wypadku **decyzja** o koszeniu i sposobach pielęgnacji **należy do ich właścicieli i administratorów.**

Ograniczenie kosztów ma ekologiczny sens. Chodzi o to, że bujniejsza roślinność chroni ziemię przed wysuszeniem i pomaga zatrzymać wodę w glebie. Ten argument zyskuje na znaczeniu w sytuacji, gdy zaczyna grozić nam deficyt wody. Dodatkowo w upalne dni zielony obszar wolniej się nagrzewa i nie bije z niego żar, tak jak np. od betonu czy asfaltu.

Źródło: UM Dąbrowa Górnicza